

Józef Kowalewski uer kl. VI

Szkola pow. w Łaknowku
pow. iłrzeski

„Oczym mowiąc zbiowe mogły”

Przez pięć lat krewnej okupacji Niemcy z Polakami postepowali w najgorwszy sposób. Pierwsze czyny Niemca były rozstrzelania. Polaka za najmniejsze przestępstwie ich zarządzili. Polacy jednak nie tracili ducha, wstępowali do odratniczych szeregow walki podziemnej tak zwanej „Partyzantki”. I robili to za wez Niemcom. Z powodu tych walk podziemnych Niemcy poczeli się mścić gorzej na Polakach. Nadeżyły gorsze czasy, kiedy w naszej okolicy zginęło paru Niemców. Niemcy rozpoczęli duże Tapanki. Natrapiali duzo niewinnych ludzi. Sąd tych ludzi był najprostszy. Zostali skarci wszyscy na

zercach Polaków smierć. Niemcy uznali to zaraz, niezwłocznie
kiedy jeden Polak wiedział do doku. Polacy
wzdychali o pomstę do Boga na tych
barbarzyńców, którzy niewinnych wpędzili do
ziemi. Pozostawiając po nich żony, dzieci w
ratu nietulonym. Ziemia nasza pokrywała
się licznymi grobami, które pochłonęły lu-
dzie do swoich wiecznych ciemności. Prystko
to czyniąca zbrodniąca ręka niemiecka. Wre-
ście nadal przed oczami, pełny spony niewoli
polskiej. Ozyta Polska, bez zbiorowymi gro-
bami pokryta powierzchnia ziemi. Te groby
zbiorowe są znakiem i dokumentem mor-
~~dów~~
daków dokonanych przez hitlerowskich za-
daków na narodzie polskim. Mogity te
kwestie dłużgo będą wepsuły każdego Polaka.
Zaraz na tych grobach zbiorowych bu-
dują Polacy piękne pomniki.